

Warszawa, dnia 21 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 595/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Michała Chałubińskiego

po rozpoznaniu dnia 21 grudnia 2017 r. w Warszawie

sprawy S. K. syna S. i K. ur. (...) w T.

oskarżonego o przestępstwa z art. 178a § 1 kk., art. 177 § 1 kk. w zw. z art. 178 § 1 kk, art. 193 kk., art. 217 § 1 kk., art. 190 § 1 kk., art. 284 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 1 lutego 2017 r. sygn. akt II K 58/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego z opłaty za drugą instancję, a wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. N. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu oskarżonego w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. M. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

sygn. akt VI Ka 595/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego S. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy na wstępie stwierdzić, iż złożony środek odwoławczy (odmiennie do wskazań zawartych w art. 427 § 2 kpk) nie zawiera wyodrębnionych zarzutów, jakie obrońca zamierzał postawić skarżonemu orzeczeniu. Na podstawie jednak kierunku zaskarżenia, a także zawartego w petitum apelacji wniosku o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów można domniemywać, że obrońca zarzuca wyrokowi sądu rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących postawę wydania tego orzeczenia.

Przechodząc do merytorycznej oceny zawartych w apelacji argumentów, należy uznać, iż stanowią one wyłącznie próbę polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

W ocenie sądu okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie ma podstaw do stwierdzenia, jakoby S. K. nie prowadził pojazdu marki M. pod wpływem alkoholu, tylko wypił go po zderzeniu, reagując na stres związany ze zdarzeniem drogowym, w którym uczestniczył. Przytoczone twierdzenia oskarżonego stanowią jedynie nieudolną próbę skonstruowania linii obrony oraz pozostają w jaskrawej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem

dowodowym. Podczas przeprowadzonych przez funkcjonariuszy policji w dacie inkryminowanego zdarzenia oględzin pojazdu nie ujawniono w jego wnętrzu żadnej butelki z alkoholem. Dokonane natomiast w toku postępowania przygotowawczego ustalenia faktyczne, oparte na wynikach badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, zeznaniach świadków A. M. i M. Ł., a także opinii biegłego z zakresu toksykologii pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, iż w dniu 2 listopada 2013 r. S. K. będąc pod znacznym wpływem alkoholu prowadził pojazd marki M. o numerach rejestracyjnych (...), a o godz. 19:50 spowodował wypadek, w wyniku którego K. M. odniósł obrażenia ciała, w rozumieniu art. 157 § 1kk.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń skarżącego, dotyczących czynów zarzucanych S. K. w punktach III-VII aktu oskarżenia, należy stwierdzić, iż argumentacja ta (rozszerzona w toku postępowania odwoławczego o pisma złożone osobiście przez S. K.) również nie zasługuje, w ocenie sądu okręgowego, na uwzględnienie.

Należy wskazać, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi istnieje konflikt, który osiągnął swoje apogeum w dacie inkryminowanych zdarzeń. Okoliczności przedstawione przez oskarżonego oraz jego obrońcę stanowią wyłącznie subiektywną ocenę zachowań uczestników tego konfliktu i nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

A. S., będąc matką dziecka oskarżonego oraz osobą z nim związaną nie miała powodu by obawiać się jego gróźb, w przeciwieństwie do pozostałych pokrzywdzonych. Sąd rejonowy słusznie zatem wyeliminował z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. V aktu oskarżenia kierowanie gróźb w stosunku do A. S..

Opisane wyżej ustalenie sądu meriti nie wpływa jednakże na wiarygodność pozostałych zeznań świadków, w których zostało jednoznacznie potwierdzone, iż S. K. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie bowiem wynika, że oskarżony, zgodnie z treścią art. 193 kk, pomimo wezwania wystosowanego przez właścicieli nieruchomości, nie opuścił posesji znajdującej się w miejscowości G. nr (...). Oskarżony, usiłując wedrzeć się do znajdującego się tam budynku mieszkalnego naruszył nietykalność cielesną E. B., uderzając ją, a także wypowiadał groźby karalne w kierunku osób znajdujących się w obrębie tej nieruchomości, grożąc im pozbawieniem życia i spaleniem domu.

Odpowiadając na argumentację skarżącego należy w tym miejscu podnieść, iż biorąc pod uwagę dynamizm zdarzenia z dnia 16 października 2014 r., w pełni zrozumiałym jest fakt, iż pokrzywdzone nie wezwały wówczas policji, ponieważ - jak wynika z opisu inkryminowanych zdarzeń - ich przebieg uniemożliwiał wezwanie patrolu policji oraz oczekiwanie na jego przybycie. Odmienny przebieg miało natomiast zdarzenie z 18 października 2014 r. - kiedy to pokrzywdzone miały możliwość wezwania funkcjonariuszy policji, co z resztą zostało odnotowane w rejestrze interwencji pod adresem (...). Nie ulega natomiast wątpliwości, że oskarżony powinien był, niezależnie od okoliczności, zachowywać się zgodnie z prawem, czyli nie przebywać na terenie nieruchomości należącej do pokrzywdzonych, nie grozić im oraz nie naruszać ich nietykalności cielesnej. Wbrew twierdzeniom obrońcy, niezależnie od faktu uprzedniego zamieszkiwania w tym miejscu, oskarżony w momencie usłyszenia wezwania do opuszczenia posesji powinien był to uczynić. Kwestia ustaleń dotyczących możliwości odbioru jego rzeczy osobistych nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, ponieważ stanowiłaby ewentualne roszczenie cywilnoprawne. Dodatkowo należy podnieść, że z ustaleń postępowania przygotowawczego jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzone nie utrudniały oskarżonemu odbioru należących do niego rzeczy.

Należy również wskazać, iż zasygnalizowane przez obrońcę, a szczegółowo opisane przez oskarżonego, pobicie go w dniu 19 października 2014 r. w sklepie w miejscowości P. przez M. B. stanowi oddzielne zdarzenie, które nie ma związku z niniejszą sprawą i podlega odrębnej ocenie prawnokarnej.

Sąd okręgowy zatem, podczas rozprawy odwoławczej nie uwzględnił wniosków dowodowych oskarżonego, zawartych w piśmie z dnia 4 października 2017 r., albowiem wskazywały one wyłącznie na istnienie zadawnionych, wzajemnych animozji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Należy również podnieść, iż przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego nie są stosunki własnościowe dotyczące betoniarki przywłaszczonej przez oskarżonego, albowiem stanowią one przedmiot rozpoznania sądu cywilnego. Z uwagi na fakt, iż to pokrzywdzona E. B. przedstawiła wystawioną na jej dane osobowe fakturę VAT, potwierdzającą zakup spornej betoniarki, sąd rejonowy prawidłowo uznał, iż była jej właścicielką, a oskarżony przywłaszczył należące do niej mienie. Wypada w tym miejscu wskazać, iż chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej z art. 284 § 1 kk oskarżony winien był ustalić swoje prawo własności na drodze cywilnej, a nie rozporządzać spornym mieniem bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej.

Reasumując zatem powyższe - w ocenie sądu odwoławczego wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości, zaś apelacja jego obrońcy nie dostarczyła argumentów zasługujących na uwzględnienie - w związku z czym zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Kara wymierzona S. K. nie nosi cech rażącej surowości i jest w pełni zgodna z dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk.

O kosztach postępowania odwoławczego oraz o wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów.

Mając na uwadze powyższe, sąd okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.